GONIEC KRAKOWSKI 50 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Kraków, ulica Karmelicka Nr. 16.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 13·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 15·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok II. | Kraków, Środa 27 sierpnia 1919. | Nr. 231.

Sensacyjne aresztowanie pułkownika polskiego sztabu generalnego.

Oskarżony o zdradę państwa i spiskowanie z bolszewikami rosyjskimi.

Warszawa (telef.). Korespondent wasz dowiaduje się, że na skutek osobistej interwencyi Naczelnika państwa **władze wojskowe aresztowały pułkownika sztabu generalnego, Domańskiego.** Aresztowanie to pozostaje **w łączności z uwięzieniem w Warszawie dziennikarza rosyjskiego Samoiłowa,** redaktora pisma „Swoboda". Pułkownik Domański znajduje się **pod zarzutem najwyższej zdrady państwowej na rzecz rządu sowietów rosyjskich, przyczem Samoiłow był pośrednikiem.** Podczas rewizyi u Domańskiego stwierdzono, że **pozostawał on w korespondencyi z rosyjskimi komisarzami bolszewickimi w Moskwie, Radkiem i Joffem.** Domański tłumaczy się, że działał tylko w charakterze szefa biura wywiadowczego polskiego sztabu generalnego i nie miał żadnych ubocznych celów. Temu twierdzeniu zaprzecza treść **korespondencyi, u niego znalezionej, ziejąca nienawiścią do polskości.**

Domański przyjęty **został do wojska polskiego z armii rosyjskiej, w której był na stanowisku redaktora urzędowej gazety wojskowej. — W Warszawie zwracał on uwagę rozrzutnem życiem,** sądzono jednak, **że ma duży majątek** osobisty.

Ta senzacyjna **sprawa wywołała w Warszawie ogromne wrażenie.**

Aresztowanie szefa sekcyi mundurowej ministr.

Warszawa (telef.). Aresztowano tu na polecenie sejmowej komisyi śledczej Ferdynanda Mróżka, szefa mundurowej sekcyi w ministeryum spraw wojskowych. Powodem **są** nadużycia.

Hoover stwierdza, że Niemcy prowokują Polaków i bolszewizują Górny Śląsk.

Warszawa. (Telef.) Dopiero teraz dowiedziano się o telegramie Hoowera, wysłanym do Rady Najwyższej w sprawie Górnego Śląska. Hoover donosi w swoim telegramie, że **na Górnym Śląsku strajkuje 70 proc. górników, co oddziaływa na kryzys węglowy i tak już groźny. Hoover potwierdza, że Nemcy są sprawcami tego przesilenia, oni to prowokują ludność polską, a potem stosują represye. Ludność polska na Górnym Śląsku jest wrogo usposobiona do bolszewików, a propagandą bolszewicką zajmują się wojska niemieckie.**

Okupacya G. Śląska nastąpi dopiero po ratyfikacyi traktatu?

Warszawa. (Telef.) „Gazeta Warsz." donosi z Paryża, **że przed ratyfikacyą traktatu przez parlament francuski i przez senat amerykański prawdopodobnie nie dojdzie do okupacyi Górnego Śląska przez ententę.**

Anglia, Francya i Włochy godzą się na obsadzenie Gór. Śląska

Wiedeń. (B. K.) Z Hagi donoszą: **Anglia, Francya, i Włochy zgodziły się na wysłanie po jednym pułku na Górnym Śląsku** celem zaprowadzenia porządku, w razie **jeżeli Niemcy się na to zgodzą(?) Amerykańscy pełnomocnicy czekają wskazówek z Waszyngtonu** w sprawie ewentualnego wysłania wojsk amerykajskich. (Zwracamy uwagę, że depesza powyższa pochodzi ze źródła **niemieckiego!** Przyp. Red.).

O wcześniejsze obsadzenie Górnego Śląska.

Wiedeń. (B. K.). „Temps" donosi, że **międzykoalicyjna komisya wojskowa na Górnym Śląsku będzie miała za zadanie rozstrzygnąć, czy w interesie ogólnego pokoju i w porozumieniu z Niemcami nie byłoby konieczne obsadzenie wojskowe Górnego Śląska w terminie wcześniejszym, niż to przewiduje traktat pokojowy.**

Fałszywe wieści niemieckie o powrocie do pracy.

Wiedeń (B. K.). „Deutsche Allg. Zeitung" podaje, że **niebezpieczeństwo, grożące Górnemu Śląskowi, można uważać za usunięte.** „Voss. Zeitung" pisze, że **wojska niemieckie spełniły zadanie przywrócenia porządku i spokoju. Powrót do pracy odbywa się już w szerokich rozmiarach.** (Wieści te o rzekomym powrocie do pracy na Górnym Śląsku rozpuszczają zapewne Niemcy pod strachem obsadzenia Górnego Śląska przez wojska koalicyi, Niemcy bowiem chcą temi fałszywemi wieściami wpoić w koalicyę przekonanie, że interwencya zbrojna koalicyi jest zbyteczna. Manewr ten jednak zapewne się Niemcom nie powiedzie — przyp. Red.).

Okrucieństwom i gwałtom niemieckim niema końca.

Kraków (PAT). Wedle wiadomości z Piotrowic, nagromadziło się tam **przeszło 500 uchodźców z Górnego Śląska, a liczba ich rośnie z każdą godziną.** Ludzie ci donoszą, że **Grenzschutz dokonuje w pogranicznych wioskach na pozostałej ludności śląskiej niesłychanych okrucieństw i gwałtów. Żony uchodźców katuje i wywozi pospiesznie mężczyzn w głąb kraju. — Walki powstańców z Grenzschutzem trwają dalej.**

Eskadry samolotów niemieckich atakują terytoryum Rzeczypospolitej.

Oświęcim (PAT). **W sobotę nad ranem pojawiła się na terytoryum Rzeczypospolitej polskiej, we wsi Gorzowie (powiat Chrzanów) eskadra, złożona z 5 samolotów niemieckich, które krążąc nisko, ostrzeliwały gęsto z karabinów maszynowych konny patrol żandarmeryi polowej. Strat nie było żadnych.**

Niemcy o rzekomych atakach wojsk regularnych.

Wiedeń (tel. wł.). (x) Według doniesień z Bytomia, raport 32-giej brygady niemieckiej podaje, że **koło Brzezinki na wielu punktach powstańcy polscy atakowali niemieckie placówki,** ale ataki odparto. Na południe od miejscowości Bży (Goldmannsdorff) **patrol regularny (?) polski usiłował przejść granicę,** ale został odparty. **W niemieckie ręce wpadł ranny żołnierz polski, pochodzący z polskiej straży granicznej.**

Trzeci wiec górnośląski we Lwowie.

Lwów. (PAT) W dniu wczorajszym odbył się w dziedzińcu ratuszowym trzeci z rzędu wiec **na znak protestu przeciw ohydnym gwałtom Niemców.** Wiec zwołany przez komitet obrony narodowej zgromadził tłumy obywatelstwa lwowskiego ze wszystkich sfer społeczeństwa **i przeobraził się we wspaniałą manifestacyę narodową.** Pierwszy przemawiał w gorących słowach ks. dr. Dzięndzielewicz, który **wyraził hołd górnośląskim robotnikom,** którzy są niejako gwardyą robotniczą dającą najwięcej pracy. Przemówienie swoje zakończył słowami: My kresowcy dobrze rozumiemy niedolę dnia. Nie idziemy za podszeptami na karkołomne szczyty, lecz a **głosem polskiego narodowego sumienia.** Z kolei przemawiał p. **Jan Przybyła,** który jako robotnik śląski opisywał stosunki na Górnym Śląsku i przyczynę wybuchu powstania. Następny mowca **Piwowarczyk,** robotnik, w porywających słowach zapewniał, że **proletaryat polski upomni się o swoją krzywdę i krwią potrafi oczyścić Śląsk z brutalnego Prusaka.** W imieniu Związku Narodowego Rob. zgłosił rezolucyę, że proletaryat polski **piętnuje wobec całego świata cywilizowanego gwałty i mordy, popełniane od roku na bezbronnej ludności polskiej w byłym zaborze pruskim, szle Górnoślązakom hołd i braterskie wezwanie do wytrwania** i zarazem wyraża łączność w walce o najświętsze prawa ludu polskiego. Potem przemawiał jeszcze p. Bartosiński, który w imieniu komitetu obrony narodowej odczytał rezolucyę identyczną z uchwaloną na wiecu niedzielnym kolejarzy. Odśpiewaniem roty Konopnickiej wiec zakończono. Delegacya Górnośląska, która miała przybyć wczoraj do Lwowa celem wzięcia udziału w wiecu narodowym, nadesłała telegram, [illegible]

Lojalność czeska ma dwa fronty.

Kraków, 24 sierpnia.

W ostatnich czasach Czesi coraz energiczniej poczynają sobie czynić reklamę, jako narodu ciałem i duszą oddanego zdawien dawna koalicyi i odwrotnie, pragnąc uwieńczyć powodzeniem swe grabieżcze wobec Polski zamiary, starają się przedstawić Polaków, jako zdecydowanych wrogów koalicyi.

Świeżo właśnie „Narodni Listy" w artykule pt. „Polacy i my", służącym takiemu właśnie przeciwstawieniu koalicyjnych Czechów rzekomo antikoalicyjnym Polakom, piszą: **„Naród czeski od początku wojny z żywiołową mocą stał po stronie koalicyi, przyczyniając się wszelkimi środkami do rozkładu Niemiec i Austryi"...**

A no.. Przyjrzyjmy się, jak w świetle faktów, nie zaś w bengalskich ogniach najbezczelniejszego z bezczelnych samochwalstwa czeskiego przedstawia się rzekoma koalicyjność Czechów.

Przypomnijmy przedewszystkiem fakt następujący:

Oto w grudniu 1916 r. prezydent Wilson zwrócił się do wszystkich państw walczących z notą, w której zażądał od nich, aby zechciały mu zakomunikować warunki, pod którymi byłyby gotowe wojnę zakończyć. W odpowiedzi swej mocarstwa sprzymierzone, jako jeden z swych celów wojennych wskazały: **uwolnienie** Włochów, Słoweńców, Rumunów, **Czechów** i Słowaków **z pod obcego panowania"...**

Odpowiedź ta została zakomunikowana Wilsonowi dn. 13 stycznia 1917 roku. Brzmiała ona dla Czechów niezmiernie korzystnie. Naród ten znalazł przy swym boku w roli przyjaciół i popleczników jasno zdeklarowane największe potęgi świata. Jakże się wywdzięczyli zato rzekomo „koalicyjnie" usposobieni Czesi?

W kilkanaście dni później, mianowicie 24 stycznia 1917, prezydyum związku czeskich po-

słów parlamentarnych, obejmującego wszystkie reprezentowane w parlamencie wiedeńskim czeskie partye polityczne, wystosowało do hr. Czernina pismo następujące:

„Wasza Ekscelencyo! Państwa, znajdujące się w wojnie z naszą monarchią, na żądanie prezydenta St. Zjednoczonych, aby wymieniły swe cele wojenne między innemi wskazały także za jeden z swych celów, który chcą siłą osiągnąć, „uwolnienie Czechów z pod obcego panowania".

„Nie poraz to pierwszy się zdarza, że nieprzyjaciel zaofiarowuje Czechom swą zbrojną pomoc. Już w innym historycznym momencie mieli ówcześni przywódcy czeskiego narodu sposobność, na swej audyencyi u monarchy zaświadczyć o lojalności czeskiego narodu i otrzymali wówczas od niego odpowiedź: **Nigdy nie przywięzywałem znaczenia do podejrzeń, kwestyonujących wierność narodu czeskiego, przeciwnie, podziwiam cenną wierność i samozaparciem się przeniknięte stanowisko wiernego miasta Pragi i całego kraju czeskiego".**

Zaświadczywszy się powyższem świadectwem lojalności, wystawionym Czechom przez „samego" cesarza Franciszka Józefa, związek czeskich posłów parlamentarnych powoływał się dalej na to, że — cytujmy jego oświadczenie dosłownie — **„jednak w historyi politycznej nie może być stwierdzony żaden wypadek, w którymby czeskie ciała politycznie odpowiedzialne znaleźć się mogły w niezgodzie z wiernością dla monarchii** (Habsburgów) **i z oddaniem się dla prawego dziedzica korony czeskiej** (również: Habsburga! Przyp. Red.). **Nigdy nie wydarzyło się wśród narodu czeskiego cośkolwiek takiego,** coby upoważniało zagranicę do podawania w wątpliwość tego, iż **naród czeski jest niezłomnie zdecydowany** nie pracować w żaden inny sposób nad spełnieniem swych żądań, jak tylko na gruncie wszechpotężnego państwa, które w roku 1526 przez wolny wybór Ferdynanda I powitał i które w ciągu stuleci, **pod prawem berłem dynastyi Habsburgów współbudował".**

Dalej wyraził związek posłów czeskich ból(!) z tego powodu, iż stosunki polityczne nie pozwoliły wówczas prawym przedstawicielstwom narodu czeskiego, sejmom krajowym korony czeskiej i autorom cytowanego pisma wybranym przedstawicielom parlamentarnym narodu **„ponownie zaświadczyć o wierności narodu czeskiego wobec dynastyi i państwa austryackiego"(!!!).**

„Naród czeski — wołał na wszystkie świata strony parlamentarny związek posłów czeskich — **swą niezłomną wierność dla tronu w ciężkich momentach wojny światowej okazał przez wielkie ofiary w krwi i mieniu i pod tym względem nie został przez żaden z austryackich narodów prześcignięty".**

Wobec tego, że w owym czasie nie można było w sejmie czeskim i w austryackiej radzie państwa na **„nieproszoną interwencyę nieprzyjaciół** (to jest koalicyi! Przyp. Red.) odpowiedzieć, związek posłów czeskich błagał w swem piśmie hr. Czernina, aby zechciał przynajmniej przedstawicielom czeskiego narodu wyprosić audyencyę u cesarza.

Audyencya ta zaś potrzebna była Czechom w tym celu, że — jaki mówili w swem piśmie — **„chcemy przy tej okazyi naszego monarchę zapewnić, że jemu i jego następcom pozostaniemy wiernymi,** że domagając się praw dla naszego narodu, jednocześnie **zawsze dbać chcemy o interesy habsburskiej dynastyi i państwa, że jesteśmy wiernie do króla i państwa przywiązani"** oraz że nigdy nie zachwiała się w narodzie czeskim wiara, iż po zwycięskiem zakończeniu wojny światowej **„ w ramach monarchii i pod berłem habsburskiej dynastyi"(sic!)** naród czeski wszystkie swe prawa osiągnie..

Tak oto w świetle rzeczywistych faktów, w świetle **czeskich** dokumentów przedstawia się „koalicyjne" credo narodu **czeskiego. A zaznaczyć należy,** że cytowane powyżej w główniejszych wyjątkach pismo, podpisane przez najwybitniejszych posłów czeskich: Fr. Staneka, dra B. Smerala i Mastalkę, **uchwalone zostało jednogłośnie** na posiedzeniu przedstawicieli **wszystkich czeskich partyi** i w obecności mężów o takich nazwiskach jak: dr Hruhar, dr Hübschmann, Mastalka, Stransky, Tuszar, Udržal i inni..

Do złożenia podobnego oświadczenia Czesi nie byli bynajmniej **niczem przymuszeni,** nie mógł bowiem wymusić na nich tego hr. Czernin, gdyż ten przystępował właściwie dopiero wówczas do pełnienia swego urzędu.

Czarno-żółty objaw lojalności czeskiej dla Habsburgów wyrósł całkiem spontanicznie na gruncie znanego wszystkim, a nie znającego granic lokajstwa czeskiego. Koalicyjność Czechów, to rzecz całkiem świeżej daty. Zjawiła się ona wówczas dopiero, gdy Czesi przestali się liczyć z możliwością zwycięstwa mocarstw centralnych, **a przestali wątpić o zwycięstwie koalicyi.**

W każdym razie naród uprawiający lojalność na dwa fronty, naród, który lokajstwo swe wobec tronu i państwa Habsburgów w sposób tak niezgodny z poczuciem honoru własnego akcentował, który w ciągu wojny występował uroczyście przeciw **„nieproszonej interwencyi koalicyi",** nie ma prawa wytykać dzisiaj Polakom ich rzekomego **„centralizmu".** **(—ckl).**

Zjazd posłów P. S. L. Piastowców.

(Od naszego korespondenta).

Zakopane, 25 sierpnia.

Wczoraj po południu rozpoczął się tu zjazd posłów sejmowych Polskiego Stronnictwa Lud. („Piastowców"). W obradach, które toczą się pod przewodnictwem posła W. Witosa, biorą udział prawie wszyscy posłowie Stronnictwa. Między innymi bawią w Zakopanem: pp. pos. Bardel, Kiernik, Kędzior, Rączkowski, Kisiel, Bednarczyk, Średniawski, Maślanka, Roj i w. i.

Przedmiotem obrad jest — jak się do waszego korespondenta wyraził jeden z najwybitniejszych uczestników zjazdu, **kwestya stosunku do rządu i kwestye gospodarcze, a przedewszystkiem parcelacya.** Obrady, które nie dojrzały jeszcze do rozstrzygnięcia, są ściśle poufne; wiadomo jednak, że wszyscy posłowie wypowiedzieli się przeciw metodom dokonywanej obecnie rekonstrukcyi gabinetu i że w sprawie tej posłowie postawią u kompetentnych czynników odpowiednie wnioski.

Nie ulega też wątpliwości, że klub P. S. L. („Piastowców") pragnie — gdyby możliwem było stworzenie odpowiedniej większości sejmowej — **skonstruowanie gabinetu parlamentarnego, z wybitnym udziałem grup włościańskich.**

Rezolucye powzięte będą na posiedzeniu, odbywającem się w chwili wysłania niniejszej korespondencyi, lub na zebraniu jutrzejszem.

O wyniku zjazdu rozesłany będzie urzędowy komunikat.

Zakopane, 25 sierpnia.

Zjazd ludowców w Zakopanem trwa dalej. Dzisiaj uchwalono cały szereg rezolucyi, między innemi, że:

1) Chaos w państwie spowodowany jest mieszaniem się do rządów czynników niepowołanych.

2) Stronnictwo „Piastowców" zrzuca ze siebie odpowiedzialność za taki stan rzeczy.

3) Zjazd wyraża premierowi Paderewskiemu pełne zaufanie, podkreśla jednak konieczność dobrania przez premiera odpowiednich sił na odpowiedzialne stanowiska.

4) Zjazd postanawia prowadzić walkę ze wzrastającą w Polsce reakcyą, która zmobilizowała wszystkie siły, celem przerwania demokratycznego rozwoju państwa polskiego.

5) Zjazd żąda wprowadzenia wolnego handlu i wykonania w praktyce zasad reformy agrarnej.

* * *

Wiec ludowców w Zakopanem

OSTRA SCYSYA MIĘDZY SOCYALISTAMI A LUDOWCAMI.

Zakopane, 25 sierpnia.

Równocześnie ze zjazdem posłów „Piastowców" urządziło tu dziś P. S. L. wiec ludowy w sali „Morskiego Oka". Odbył się on przy bardzo licznym udziale okolicznego włościaństwa, tudzież bawiących w Zakopanem letników.

Porządek dzienny stanowiła sprawa obecnego położenia zewnętrznego i wewnętrznego, tudzież sprawa Podhala. Wiec zagaił poseł Wojciech Roj, poczem wybrano prezydyum. Przewodniczącym został prezes „Związku Górali" w Zakopanem, p. Pawlica.

Referat o ogólnem położeniu Polski wypowiedział poseł Wincenty Witos.

Zaznaczył on, że **Stronnictwo P. S. L. stoi zdecydowanie na gruncie Polski ludowej. Nie wszyscy chłopi może dorośli już, aby rządy w Polsce sprawować, lecz należy usilnie pracować nad poprawieniem tego stanu rzeczy.**

Polska — mówił dalej leader ludowców — nie może być monarchią. Nie chce tego lud, który oświadczył to przez usta swych reprezentantów w Sejmie. Wszelkie wysiłki, skierowane ku utworzeniu z Polski państwa monarchicznego, będzie P. S. L. jak najostrzej zwalczało.

JERZY MALEWICZ.

Przekleństwo z za Oceanu.

POWIESC Z DNI OSTATNICH. 9

—o—

— Ty!!.. — poczciwa, łagodna twarz ociężałego nieco flegmatyka zmieniła się do niepoznania. Krew uderzyła mu do głowy, spęczniały żyły na czole, oczy niemal z orbit wyskakiwały, usta wykrzywione ohydnym kurczem, toczyły pianę..

Strasznym był w tej chwili — ten spokojny, cierpliwy człowiek, jak cicha, stojąca toń wody, kiedy nią zatarga burza z żywiołową, katastrofalną siłą...

Skoczył ku żonie i zgięte jak szpony palce ku jej obnażonej szyi wyciągnął.

— Rany Boskie!... Jezu, ratuj!... — zawyła matka.— Ludzie!... Staszek miej Boga w sercu!..

Oczy Zofii przed momentem jeszcze harde, zuchwałe, wyzywające, bezdusznie okrutne — zmąciły się teraz trwogą najpotężniejszą, strachem przed śmiercią... Zrozumiała, że jeżeli nie znajdzie jakiegoś słowa zaklęcia, któreby zciszyło ten huragan wściekłego gniewu i zazdrości — to zginie niechybnie..

Instynkt samozachowawczy wskazał jej właściwą drogę. Ręce jak do modlitwy złożyła:

— Stachu!... Stasiu mój!... chcesz zabić twoją Zośkę!.. — zawołała głosem tak pełnym kornej słodyczy, drgającem taką błagalną prośbą bezbronnego krzywdzonego dziecka, że gniew Stanisława opadł nagle, a serce wezbrało mu falą litości i serdecznego żalu...

Cofnął się, ręce opuścił i jakby wyczerpany i złamany tym chwilowym wybuchem osunął się na krzesło, zakrywając sobie oczy. Chciał ale nie mógł zapanować nad łzami, które lśniącemi kroplami jęły mu przeciekać przez palce...

W sąsiednim pokoju dziecko nie przestawało płakać. Stara popchnęła córkę w kierunku sypialni:

— Idź — szepnęła jej do ucha — pokołysz, niech przestanie płakać, a ja go tutaj do reszty ugłaskam... Tylko język w gębie trzymaj.. nie zepsuj tego, co ja naprawię...

— Co tam matka naprawi!... — mruknęła Zofia i wyszła...

Stara podreptała do zięcia, siedzącego wciąż z pochyloną na piersi głową i położyła mu rękę na ramieniu...

— Stasu... moje dziecko... uspokój no się... posłuchaj ty mnie...

— Czego mam słuchać?!... Ładnie jej mama pilnowała!...

— Pilnowałam, synku, Bóg widzi, żem pilnowała... ale widzisz cztery lata... kobieta młoda... ładna... sama... no a mężczyźni... znsz ich przecie... Ot!... przyszło nieszczęście... zła chwila,,.

— Kto on?!... ten...

Pomijając milczeniem to pytanie, jakby go wcale nie słyszała, siadła obok Stanisława i szeptać mu poczęła:

— Żebyś ty wiedziała ile ona przecierpiała, napłakała się... życie sobie odbierać chciała... Truciznę z ręki wyrwałam...

— Truciznę?!... Boże!... — zimny pot gęstą rosą wystąpił mu na czoło.

— A jakże!... I tak mi powiedziała: jeżeli mi Staś nie wybaczy, żyć nie będę!... I tak płakała!... płakała!... żem już serca nie miała, żeby się gniewać na nią...

— A słowa dobrego nie znalazła dla mnie... — wyrzekł jakby sam do siebie Stanisław.

— Bo wstydziła się... tak się strasznie wstydziła... Nie śmiała podejść do ciebie, choć tak tęskniła za tobą, ja matka, wiem, jak bardzo tęskniła...

— Więc dlaczego?... dlaczego?...

— No mówiłam już.. zła chwila.. nieszczęśliwa chwila... dyabeł nie śpi, ale kusi... Stasiu, przebacz jej, a ona ci całem życiem swojem za tę dobroć zapłaci.... Zapomnisz, będziecie szczęśliwi jeszcze...

— Zapomnę?... a to... to...

— Usunie się... nie będziesz widział... Miałbyś ty serce wyrzucić Zośkę z domu na poniewierkę... na nieszczęście,.. na hańbę... Miałbyś...

— Dosyć — na litość Boską dosyć!...

Obserwowała na nim wrażenie swoich słów i z zadowoleniem skonstatowała, że było silne...

— Zawołać Zośkę?... chcesz z nią mówić?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Symbolem faktu, żo Polska stać się musi ludową, było zniesienie tytułów rodowych i przywilejów stanowych.

Przechodząc do sprawy reformy rolnej, podkreślił poseł Witos, że Stronnictwo jego uważa przejście ziemi w ręce chłopskie nie tylko za postęp społeczny, lecz także za zdobycz narodową; chłop bowiem najpewniej utrzyma w ręku ziemię polską.

Ostrze dalszej **części mowy skierowane było przeciw administracyi państwowej.** Mowca zaznaczył jednak, że ze względu na położenie wojenne i ogromną liczbę wrogów, czychających na całość Polski, nie chce Stronnictwo jego przeprowadzać walki z wadami i błędami naszej administracyi państwowej aż do ostateczności; uczyni **to jednak, gdy się położenie wojskowe i polityczne wyjaśni.**

Ponieważ wiec dzisiejszy był rodzajem sprawozdania poselskiego, przeto uzasadniał pos. Witos, dlaczego P. S. L. głosowało w Sejmie za ratyfikacyą traktatu pokojowego. Uczyniło to w przeświadczeniu, że **nic innego nie pozostaje, jak poddać się wyrokowi konferencyi paryskiej** i pracować nad uspokojeniem się narodu, który trudności przemoże.

P. S. L. zdaje sobie jednak sprawę z tego, jak krzywdzącym był traktat.Tu wyliczył p. Witos inkryminowane punkty. Są to: 1) Pozostawienie znacznej części ziem polskich poza granicami państwa polskiego. 2) Niezupełne załatwienie kwestyi Galicyi wschodniej, bez której istnieć nie możemy. 3) Odebranie Gdańska. 4) Neutralizacya Wisły. 5) Sprawa mniejszości narodowych.

W związku z tą ostatnią sprawą przystąpił p. Witos do omawiania kwestyi żydowskiej. Wskazał on na szkodliwość ekscesów antyżydowskich, które — prócz intryg nacyonalistów żydowskich — stanowiły jedną z przyczyn narzuconych klauzul o mniejszościach, stanął jednak na platformie walki z ludnością żydowską, prowadzoną środkami społeczno-ekonomicznymi.

Na końcu wezwał do obrony zagrożonych granic i wyraził hołd wojsku.

Po pos. Witosie przemawiał pos. Kiernik, który referował **o stanowisku P. S. L. w polskiej polityce zagranicznej.** Pragnąc zjednoczenia wszystkich ziem polskich, a więc także Spisza, Orawy i obu Śląsków, uważa P. S. L., że zadaniem Polski jest także dopomódz ludom nierosyjskim na wschodzie do uzyskania samodzielności. W tym kierunku posunęła się odezwa naczelnika Piłsudskiego do ludów Litwy i tego też dokonuje zwycięska armia polska, której pierwsze kadry stworzył Naczelnik dnia 6 sierpnia 1914 roku.

W dalszym ciągu poruszył mowca raz jeszcze kwestyę Górnego Śląska, **domagając się, aby** koalicya obsadziła kraj ten wojskowo, albo też pozwoliła na zajęcie go przez armię polską, jako mandataryuszkę ententy.

W końcu zgłosił pos. Kiernik **rezolucye, z których** pierwsza: **wyraża hołd armii**, druga: **wyraża** przekonanie, **że Polska powinna poprzeć ludy sąsiednie na wschodzie w ich walce o samostanowienie**, trzecia domaga się **nienaruszalnej łączności Galicyi wschodniej z Polską,** przyczem Polska zapewni wszystkim mniejszościom autonomię narodową i kulturalną, czwarta zaś wzywa rząd i Sejm, aby uczyniono wszystko, **celem jak najszybszego połączenia Cieszyńskiego, Spisza i Orawy z Polską,** piąta **wyraża sympatyę dla niepodległościowego ruchu słowackiego,** szósta żąda **interwencyi w sprawie gnębionego Górnego Śląska.**

W dalszym ciągu przemawiał, witany entuzyastycznie, wiceprezes Cieszyńskiej Rady Narodowej, poseł Bobel, który złożył zebranym wyrazy pozdrowienia ludu śląskiego i prosił o pomoc dla obu Śląsków.

Jako następny zabrał głos poseł Bednarczyk, który referował drugi punkt porządku dziennego, t. j. sprawy Podhala. Skarżył się on na złą aprowizacyę, będącą wynikiej nieudolnej administracyi, tudzież systemu central i kontyngentów. P. S. L. zgodziło się wprawdzie ze względów ogólno-politycznych na umiarkowany kontyngent zbożowy, żąda jednak w przyszłości **wolnego handlu** (Oklaski!).

Po przemówieniu p. Roja, który poparł p. Bednarczyka i referował sprawę administracyjnego zjednoczenia Podhala, przyjęto **rezolucyę za wolnym handlem.**

W dyskusyi nad referatem p. Witosa zabrał głos reprezentant P. P. S. prof. Mueller. **Zaatakował on pos. Witosa za zbyt ciasne, kastowe stanowisko w sprawach ogólno-narodowych.** — Nie tylko chłop, a tem mniej P. S. L. Piastowcy, lecz cały lud polski, a więc przedewszystkiem robotnik musi ująć ster państwa w swoje ręce. Krytykował on dalej program agrarny P. S. L., tudzież stanowisko pos. Witosa w kwestyi żydowskiej, zwracając się ostro przeciw antysemickiej polityce i stając na zasadzie uobywatelenia żydów. W czasie mowy prof. Muellera, jako też i następnego mówcy posła Średniawskiego **doszło do niezwykle silnych scysyi między ludowcami, a obecnymi w sali w dość znacznej liczbie socyalistami.** Chwilami groziło rozbicie wiecu.

Po odpowiedzi p. Witosa i kilku innych przemówieniach przyjęto większością głosów rezolucyę, wyrażającą votum zaufania dla posłów P. S. L. Piastowców, poczem zamknięto zgromadzenie, ustępując sali wiecowi w sprawie Górnego Śląska.

WIEC W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Bezpośrednio po zamknięciu wiecu ludowców rozpoczął się przy udziale tego samego audytoryum, wzmocnionego o kilkaset osób z pośród wszystkich stronnictw, wiec w sprawie śląskiej.

Wybrano prezydyum, w skład którego weszli reprezentanci ogółu partyi polskich (między innymi pp. Witos (P. S. L.), pos. Czapiński (P. P. S.), Marchey (Poznańczyk), tudzież szereg wybitnych osobistości ze świata naukowego i literackiego (St. Żeromski).

Sprawę Górnego Śląska **referował prof. Grabowski** z Poznania, kreśląc błędy, jakie przodkowie nasi w odniesieniu do tej prastarej dzielnicy popełnili, katusze, na jakie narażona **jest** dzielna ludność Śląska i domagając się stanowczej akcyi całego społeczeństwa, celem **uratowania kresów zachodnich.** Prof. Grabowski **przedłożył rezolucyę, pokrywającą się z rezolucyą krakowską.**

Imieniem P. P. S. poparł rezolucyę p. Czapiński, zgłaszając rezolucyę dodatkową, wzywającą proletaryat polski do poparcia akcyi górnośląskiej. Zaznaczył on, że nie szowinizm, **ale** miłość Ojczyzny i ekonomiczna przyszłość Polski domaga się wytężenia wszystkich sił, celem pomyślnego rozwiązania kwestyi śląskiej.

Pos. Kiernik złożył deklaracyę imieniem Piastowców i powołał się na rezolucyę, uchwaloną na poprzednim wiecu.

Wybrano jeszcze komitet pomocy dla Górnego Śląska, który na miejscu zebrał pokaźną kwotę, poczem po odśpiewaniu „Roty" zebrani opuścili salę.

R.

Przesunięcie wojsk czeskich na Orawie.

Nowy podstęp czeski. — Fałszowanie spisu ludności.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

Nowy Targ, 25 sierpnia.

Parę dni temu nastąpiły nowe przesunięcia wojsk czeskich na Orawie i Spiszu. Kto zna stosunki na terenie czeskiej okupacyi, tego odrazu zadziwił skład świeżo przysłanych oddziałów. **W większości byli to Słowacy, nie Czesi.** W ślad **zatem rozpoczął znowu objazdy żupan orawski, dr Pivko, nakłaniając ludność polską do podawania się za Słowaków.** Złożył między innymi wizyty wybitniejszym działaczom, którzy niedawno powrócili z więzienia w Teresynie **i gorąco przemawiał, aby przeszli na stronę „czesko-słowacką".** Spotkał go jednak srogi zawód — **nie po raz pierwszy. Jednocześnie** zarządzili Czesi spis ludności na Orawie i Spiszu. **Licznie kolportowane odezwy i „lataki" wzywają ludność do przyznawania się do słowackiej narodowości,** gdyż w przeciwnym razie grozi powrót panowania madzierskiego. Cel tej agitacyi jest jasny: idzie o wykazanie, że na Orawie i Spiszu żyje lud słowacki, nie polski. Jak ten spis będzie wyglądać, wiemy z góry, gdyż Czesi nie mają skrupułów i będą obficie zapełniać rubryki spisu ludnością rzekomo słowacką. Nie udało się im osiągnąć takiego „plebiscytu" pod bagnetami, próbują z innej miarki, strasząc polskich górali Madziarami. Mylą się jednak, jeżeli sądzą, że madziarskie panowanie wyda się dziś chłopu groźnem. Po doświadczeniach, poczynionych z Czechami, każdy Słowak, mając do wyboru, oświadczy się stanowczo za powrotem do Węgier. Co do Polaków spiskich i orawskich, to okazali się oni w ciągu półrocznej czeskiej okupacyi tak opornymi wobec czeskich prób, że obawy niema przed zachwianiem się. Natomiast **fałszowanie** oświadczeń ludności przez Czechów przy spisie, albo badanie jej wobec oficerów koalicyjnych, ale w **asyście czeskich urzędników i wojskowych** — jak to niedawno miało miejsce, skneblują usta nękanych ustawicznie i straszonych górali. Wszakżeż Czesi uciekali się już do takich gróźb, jak wyrzucanie gospodarzy z własnych domów i zabieranie koni i krów za nietajenie polskich uczuć.

J.

Walka ze spekulantami.

Obrazki z paryskiego życia.

Paryż, w sierpniu.

(m-m) Paryska prasa poświęca coraz więcej miejsca walce ze spekulantami, walce z drożyzną środków żywnościowych... Godnym uwagi jest fakt, że pisma więcej zdają się oczekiwać od samo-obronnej akcyi konsumentów, niż od zarządzeń władz. „Intrasigeant" podaje następującą rozmowę z ulicznym handlarzem owoców:

— Co kosztują melony? — pyta klientkt.

— Za drogie dla was, matko — odpowiada handlarz.

— Ale ile kosztują?

— Trzy franki!

— Trzy franki!... To chyba żarty!... Sklepikarz na rogu sprzedaje taniej.

— To proszę kupić u niego... — odpowiada zuchwale handlarz.

Tymczasem policyant, który zwróci uwagę na tę rozmowę, podchodzi i pyta o cenę melonów.

— Powiedziałem tej pani, że sztuka kosztuje dwa franki... — redukuje odrazu swe żądanie handlarz.

— Warte są tylko 1 fr. 50 ct. — decyduje policyant.

Handlarz nie ma odwagi sprzeciwiać się, więc oddaje swój towar po zniżonej do połowy cenie.

„Petit Parisien" kreśli podobną scenę:

— Po czemu te pomidory?

— 45 cent. funt.

— To niesłychane! Dlaczego pan żąda takich wygórowanych cen, kiedy gdzieindziej sprzedaje się pomidory taniej?!

— Ja zakupię towar w halach...

— Inni czynią tak samo... Dlaczego pański konkurent może sprzedawać taniej?

— Nie wiem, każdy tak kalkuluje, jak może. Przecież człowiek musi coś zarobić!...

— I obdzierać klientów ze skóry, nieprawdaż?! Ale my już mamy tego dosyć!... Ceny muszą być zniżone... i to z miejsca!...

Ton chcącej kupić pomidory gospodyni jest tak energiczny i stanowczy, że kupiec miesza się i obniża cenę o dziesięć centymów... Tłum bije brawo...

Five o'clock w paryskiej księgarni.

Ulica Royale. Mała księgarnia z gustownie urządzoną wystawą, na której widnieją efektownie rozłożone tomy i tomiki w różnobarwnych okładkach. Pośród książek mały stoliczek z napisem opiewającym: „Proszę wejść. Czeka tutaj dobra książka i filiżanka herbaty".

Wchodzącego klienta „lift-boy" zaprasza do windy i wiezie na pierwsze piętro. Herbata jest wonna i wyśmienita w smaku, podana w ładnych filiżankach, rozmowa zajmująca, żywa, dowcipna.. Siedzi się w wygodnym fotelu i popijając herbatę, słucha wywodów elegancko ubranego pana, który przedkłada literackie „hors d'oeuvre", ułatwia wybór książek. Oto dopiero co wydany romans Pawła Bourget, sensacyjna, olbrzymiem powodzeniem cieszaca się powieść Piotra Benoit „Tajemnice Sahary" czyli „Atlantyda" *), coś lżejszego także, np. „Mademoiselle Fanny" Piotra Vebera.. obok tego najnowsze produkty pióra Maurycego Barres. Elegancko ubrany pan szybko zmienia temat pogadanki i przechodzi do innego dzieła, jeżeli mina słuchacza nie zdradza zainteresowania — skoro jednak spostrzeże aprobatę — pozwala sobie wówczas na obszerniejsze, niekiedy bardzo ciekawe wywody.. A kiedy klient, zakupiwszy książkę, opuszcza księgarnię — to zaspokoił swoje pragnienie i rozszerzył swój widnokrąg literacki.

*) Powieść, o której mowa drukowana jest obecnie w „Gońcu" jako tygodniowy dodatek powieściowy.

MIGAWKI KRAKOWSKIE.

Słusznie oburzony.

(m-m) Czem mogę pani służyć? — przywitał redaktor pytaniem zamaszystego jegomościa w tabaczkowem ubraniu i słomianym kapeluszu o szerokich brzegach.

— Ja tu panom przyniosłem coś ciekawego do gazety.. Myślę, że panowie wydrukują z przyjemnością.. Ułożyłem wszystko dokumentnie, a jakby coś tego panie.. nie klapowało, bo ja.. niby tego... nie gryzipiórek, to można poprawić..:

— A cóż to za wiadomość?

— A cóżby innego jak to, że ja Kalasanty Rzepikiewicz będą w środę obchodził w gronie dziatek, krewnych i przyjaciół dwudziestopięcioletnią rocznicę zgodnego, cnotliwego pożycia z małżonką moją Filomeną..

— A!.. pan dobrodziej życzy sobie umieścić ogłoszenie o swem srebrnem weselu.. owszem.. owszem..: proszę do administracyi.. tam obliczą ilość wierszy i powiedzą ile to będzie kosztowało.

— Co? kosztowało?!... To ja mam zapłacić.. to panowie mi tego darmo nie wydrukujecie?!..

— Sprawa tak prywatna.. Szerszych kół zgoła nie obchodzi!..

Jegomość zerwał się z krzesła oburzony, rozczerwieniony jak burak.

— Co? rzecz prywatna!.. nikogo nie obchodzi?!.. To wy tak traktujecie porządnego człowieka, co ma realność z ogrodem, z żoną przeżył dwadzieścia pięć lat bez zgorszenia i obrazy Boskiej! Co sześcioro dziatek wychował i wnuków się doczekał..

— Wszystko to pięknie szanowny panie, ale dziennik jest od tego, aby dawał ważne informacye, a nie żeby..

— Tak?! to jak złodziej wyniesie komu graty z mieszkania, — to wazna informacya!.. Jak ktoś ucieknie z cudzą żoną i jeszcze sto tysiączków do tego ukradnie — to jeszcze ważniejsza!.. O każdym złodziejaszku, rzezimieszku, łotrze, zbereźniku, paskarzu i wszelakim łajdaku, to piszecie za darmo, ale o solidnym, porządnym obywatelu, to ani dudu!

— Ależ, łaskawy panie..

— Niema żadnego ależ!... Skandal panie i kwita!.. Żebym ja był okradł kasę albo uciekł z cyrkówką, albo zamordował jak ten wasz Landru czternaście narzeczonych — tobyście o mnie pisali — jeszcze jak pisali.. Ale że ja poczciwie dwadzieścia pięć lat... sześcioro dziatek.. to mi każecie płacić!.. To jest sprawiedliwość!..: to się nazywa prasa!.. Od dzisiaj przestaję czytać gazety, co tylko o złodziejach za darmo piszą.

Wyszedł, trzasnąwszy drzwiami tak mocno, że aż zadzwoniły szyby w oknach redakcyi..

Czas odnowić przedpłatę!

Skrytobójcze morderstwo przy ul. Kołłątaja.

Tajemnicze zniknięcie kobiety. — Policya po długich poszukiwaniach znajduje trupa zakopanego w piwnicy. — „Twarzą do ziemi żeby po śmierci nie straszyła". — Przyznanie się do winy morderczyni. — „Udusiłam ją bo potrzebowałam pieniędzy — a żyłam z dziećmi w nędzy".

Kraków, 26 sierpnia.

(T) Przed kilku dniami zdarzył się niezwykle „ciekawy" wypadek skrytobójczego morderstwa popełnionego przez kobietę zamężną, matkę czworga dzieci, żonę woźnego pocztowego Smyka, na osobie Ewy Kinach, żony gospodarza z okolicy Rawy Ruskiej.

JAK POLICYA WPADŁA NA TROP ZBRODNI?

Dnia 29 lipca b. r. przybyła do Krakowa Ewa Kinach l. 68, żona zamożnego właściciela 100-morgowego obejścia w Rzeczycy obok Rawy Ruskiej, ze swą synową Paraska Kinach. Ewa Kinach przybyła tutaj po otrzymaniu zawiadomienia, że mąż jej Michał internowany tutaj zmarł w szpitalu. Ewa Kinach gdy przybyła do Krakowa poczęła robić starania w sprawie ekshumacyi zwłok i następnie chciała przewieźć je do grobu rodzinnego koło Rawy Ruskiej.

POZNANIE NA ULICY.

Ewa i Paraska Kinachowe idąc ulicami Krakowa zapoznały się z pewną młodą jeszcze i dość przyzwoicie odzianą kobietą, która dowiedziawszy się od przybyłych w jakim celu przyjechały do Krakowa, zaprosiła ich „gościnnie" do swego mieszkania.

NIESZCZĘŚLIWA ZNAJOMOŚĆ.

Owa gościnna znajoma z miasta była 30 lat licząca Marya Smyk, matka czworga dzieci, żona woźnego pocztowego, zajętego w urzędzie pocztowym na tut. dworcu kol. Smykowie mieszkające przy ul. Kołłątaja 6 i tam to „uprzejma" gospodyni wciągnęła nic złego nie przeczuwające kobiety. Smykowa gościła przez trzy dni obie Kinachowe. poczem kobiety nie uzyskawszy na razie zezwolenia na transport zwłok. odjechały z powrotem do domu, aby znów za parę dni powrócić i czynić w dalszym ciągu starania.

GOSPODARZE, U KTÓRYCH „GOŚĆ" GDZIEŚ SIĘ ZAPODZIAŁ.

Podczas drugiego przybycia do Krakowa dobroduszne kobiety udały się z całą ufnością do domu Smyków przy ul. Kołłątaja. Smykowa jako gospodyni przyjęła nadzwyczaj uprzejmie obie kobiety i gościła je z serdecznem wylaniem (!)

Nadszedł dzień 1-go sierpnia i około 6-tej g. wieczorem gdy młoda Paraska Kinach siedziała w pokoju, świekra jej Ewa rozmawiała z gospodynią Smykową w kuchni, poczem drzwi otworzyły się i obie rozmawiające wyszły do sieni.

Po pół godziny wróciła sama tylko Smykowa, a na zapytanie młodej Paraski gdzie jest „matka" odpowiedziała, że poszła do sklepiku kupić bułek.

— A to chodźmy za nią rzekła Paraska, moja stara nie zna miasta, zabłądzi, a tutaj już czas iść na dworzec.. Tego dnia bowiem wieczorem Kinachowe miły już odjeżdżać do domu.

— A to chodźmy po nią rzekła Smykowa — i obie kobiety wyszły na poszukiwanie staruszki. Lecz nie znalazły jej ani w sklepiku, ani na ulicy ani wreszcie na dworcu. Zniknęła bez śladu. Zaniepokojona o matkę Paraska prosiła, by Smykowie natychmiast czynili poszukiwania zaginionej, sama zaś nie mogąc zostawić domu bez opieki powróciła koleją do Rawy Ruskiej i tam dała znać do żandarmeryi i starostwa o zniknięciu Ewy.

PO NITCE DO KŁĘBKA.

Policya tutejsza powiadomiona o tem tajemniczem zniknięciu kobiety powzięła co do Smyków pewne podejrzenia. To też agenci tut. policyi pp. Krewo, Nycz i Dmytryszyn udali się do mieszkania Smyków, a następnie idąc po nitce do kłębka i zwracając uwagę na dziwne zachowanie się Smykowej wpadli na ślad zbrodni.

TRUP KOBIETY ZAKOPANY W PIWNICY.

Oto udali się do piwnicy Smyków i tam po poszukiwaniach i mozolnem kopaniu **znaleziono pod przysypaną miałem węgla dobrze ubitą ziemią trup Ewy Kinach.**

PRZYZNANIE SIĘ DO WINY.

Smykowa wzięta w krzyżowy ogień pytań i indagacyi i **po czterech dniach** i czterech nocach śledztwa wczoraj o 6-tej rano zeznała co następuje:

UDUSIŁA!

Oto gdy wyszły po rozmowie obie z Ewą Kinach do sieni. Smykowa zapaliła świeczkę i mówiąc, że idzie do piwnicy wzięła kosz na węgle i poczęła schodzić po schodach. Ciekawa zobaczyć piwnicę (jak mówi Smykowa) zeszła również Ewa Kinach po schodach, a gdy obie znalazły się na dole w piwnicy Smykowa nagle **zatrzasnęła drzwi, zgasiła świeczkę, rzuciła Kinachową na ziemię twarzą na miał węglowy, przydusiła ją kolanami i wpychając jej głowę w miał** i kilka minut trzymając w tem położeniu jej głowę spowodowała uduszenie.

JAK ZAKOPAŁA CIAŁO?!

Poczem natychmiast udała się na górę i tam oznajmiła o wyjściu zamordowanej i wyszła na jej poszukiwanie. Gdy Paraska Kinach wieczornym pociągiem odjechała, ona wróciła potajemnie do piwnicy do leżącego tam trupa swej ofiary i ciało

ZAKOPAŁA,

wybrawszy przedtem łopatą głęboki a krótki grób, gdzie wrzuciła ciało twarzą na dół, aby, jak mówi, „nie straszyła". Następnie ziemię mocno ubiła i przysypała miałem węglowym.

„ZABIŁAM, GDYŻ BYŁAM W BIEDZIE I POTRZEBOWAŁAM PIENIĘDZY!!

Otóż morderczyni zeznała, że powodem jej strasznego czynu była chęć wydobycia się z nędzy. Mąż jej, mając 500 koron pensyi miesięcznie, jako woźny, nie mógł dawać jej więcej na utrzymanie domu i sześciorga osób. To też Smykowa zadłużyła się w ostatnich miesiącach. Widząc u zamordowanej dużą kwotę pieniężną, postanowiła zabić ją potajemnie i pieniądze te obrócić na zapłacenie długów. Zabrała więc z za stanika zamordowanej książeczkę i chustkę z kwotą 5000 koron gotówki. Książeczkę i chustkę spaliła, pieniądze schowała do szafy.

Morderczyni jest to silna, wysoka, rozrosła kobieta, zdradza jednak duże zdenerwowanie i pewien rys ostrej histeryi.

CO MÓWI MĄŻ MORDERCZYNI?

Mąż Smykowej jest to sobie spokojny i pracowity woźny pocztowy. O strasznym czynie żony nic nie wiedział, ani nawet nie podejrzywał okropnej zbrodni. Z żoną swą żył od dłuższego czasu bardzo nieszczęśliwie i jeno dla dobra dzieci nie rozwodził się ze swą połowicą.

Przed kilku miesiącami żona jego, a obecna morderczyni, pod wpływem histeryi, denuncyowała Smyka na policyi, donosząc fałszywie o rzekomem porozumieniu jego z atamanem Ukrainy, Petlurą. Ponieważ w całej tej zmyślonej historyi nie było ani słowa prawdy, przeto Smyka wypuszczono na wolność. Zjawił on się wtedy w naszej redakcyi, prosząc o sprostowanie, żaląc się i płacząc na swą złą żonę. Obecnie Smykowa, dopuszczając się tak potwornej zbrodni, pogrążyła zupełnie nieszczęśliwego swego męża.

Zbrodniarka stanie zapewne przed sądem doraźnym.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Wtorek 26 sierpnia

Św. Zefiryna

Wschód słońca 5·26

Zachód słońca 7·26

Długość dnia 14·43

TEATR POWSZECHNY:

Dziś: „Chrześniak wojenny".

—o—

Prowizoryczny podział niemieckich kolonii.

(P.) Jak „Matin" donosi, miał oświadczyć Wilson w rozmowie z członkami komisyi senatu dla spraw zagranicznych, że układy o podział kolonii niemieckich są prowizoryczne i będą musiały być zatwierdzone przez Ligę narodów.

Nie 250 lecz 25000 kilometrów kwadratowych.

(?) Dzienniki krakowskie, zamieszczając telegram Polskiej Agencyi Telegraficznej, podający rozkaz gen. Szeptyckiego do wojsk z powodu wielkiego zwycięstwa, odniesionego na kresach wschodnich, nie poprawiły w pośpiechu znajdującej się w depeszy „Pata" grubej pomyłki.

Według depeszy Pata mianowicie gen. Szeptycki miał w rozkazie swym wspomnieć, iż owocem tego zwycięstwa jest zdobycie **250 kilom. kw. terenu.** Jest to oczywiście popełniony przez Pata a nie skorygowany w pośpiechu przez redakcye dzienników błąd, albowiem 250 klm. kw. to obszar na 25 klm. szeroki, a na 10 klm. długi, **wojsk zaś nasze na Litwie posunęły się w ostatniej ofenzywie na szerokości przeszło 250** klm. i na 100 przeciętnie kilometrów w głąb. Z tego wynika, iż obszar zajęty wynosi z górą 250 × 100 = 25.000 **(dwadzieścia pięć tysięcy!) klm kwadratowych.** Agencya Pata opuściła zatem jedno zero, co spowodowało tak olbrzymią różnicę. Obszar zajęty na Litwie jest **większy, niż jedna trzecia Galicyi, a** 250 klm. kw. to zaledwie połowa powiatu krakowskiego!

—o—

Nowe wielkie przedsiębiorstwo amerykańskie.

(P.) Według doniesień „Berner Tagblatt" zawiązało się w Genewie wielkie amerykańskie towarzystwo z kilkunastoma milionami kapitału zakładowego, które założyć ma wielkie pismo codziennie, które ma być redagowane w trzech językach: francuskim, angielskim i niemieckim. Celem pisma ma być zwalczanie bolszewizmu i socyalizacyi Europy.

Płaca niemieckich robotników we Francyi.

(P.) Wśród wielu warunków, na mocy których robotnicy niemieckiej Austryi pracować mają koło odbudowej zniszczonej części Francyi, omówiono także i warunki płacy. Robotnik, który nie ma za sobą żadnej praktyki, pobierać ma dziennie 12 fr., robotnik zaś rutynowany 15 fr., z czego dwie trzecie przeznaczone będą na utrzymanie robotnika, jedną trzecią zaś otrzymywać ma w koronach rodzina pozostała w Austryi.

—o—

Podwyższenie poborów ministrów angielskich.

(P.) Bonar Law uzasadniał w izbie gmin swój wniosek o podwyższenie poborów ministrów, którzy w znacznej większości nie posiadając żadnego prawie majątku żyją wyłącznie z pensyi. Warunki życia jak i absorbująca ciężka praca ministrów wymagają odpowiedniego podwyższenia, a mianowicie 2 tysięcy funtów szterlingów na pięć. Kiedy jeden z posłów sprzeciwił się wnioskowi, Bonar Law oświadczył wśród śmiechu izby, że w razie nieprzyjęcia wniosku **ministrowie nie będą strajkowali ani też nie uciekną się do biernej rezystencyi, proszą jednak o przyjęcie wniosku.** Po dłuższej dyskusyi. Izba przyjęła wniosek olbrzymią większością głosów.

Proces o wydanie Niemcom miss Cavell.

(P.) Wczoraj rozpoczął się w Paryżu przed sądem wojennym proces przeciw Jerzemu Quien, oskarżonemu o zdradzenie i wydanie władzom niemieckim mis Cavell.

RATUJCIE ŚLĄSK GÓRNY I JEGO LUD!! Rodacy! Śląsk Górny w płomieniach, lud górnośląski od kilku miesięcy prześladowany i dręczony w nieludzki sposób przez barbarzyńskie hordy pruskiego „Grenzschutzu" nie mogąc dłużej znosić udręczeń i w wielu miejscach przepędził watachy „Grenzschutzu. Opanowawszy miejscowości wykonują siepacze pruscy masowe rozstrzelania i aresztowania, wywożenia w głąb Niemiec polskiej ludności, nie oszczędzając ani kobiet — ani dzieci — mienie zaś rabują i niszczą.

Olbrzymie masy ludności polskiej uchodzi do b. Galicyi i Kongresówki, szukając tu schronienia. Ludność ta wygłodzona, wynędzniała, bez środków zbiegła o tem, o czem była, potrzebuje natychmiastowej i wydatnej pomocy od całego społeczeństwa, aby się uratować od śmierci głodowej.

Towarzystwo Obrony zach. Kresów Polski zorganizowało Komitet ratunkowy dla niesienia pomocy tej nieszczęsnej ludności i dlatego zwraca się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa polskiego o pomoc. Odwołując się do uczuć litości, solidarności narodowej i patryotycznej ofiarności rodaków Małopolski. Niech każdy wedle możności swych uczyni ofiarę w datkach pieniężnych czy środków żywności.

GÓRNO-ŚLĄZACY! Biuro porady i pomocy dla rodaków z Górnego Śląska mieści się w Krakowie ul. Dunajewskiego, Hotel Krakowski II p. 22 Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski. Telefon 2490.

POSIEDZENIE KOMITETU GÓRNOŚLĄSKIEGO przy Towarzystwie Obrony Zachodnich Kresów Polski odbędzie się w piątek dn. 29 sierpnia br. o g. 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa, ul. Dunajewskiego, Hotel Krakowski, II, p. 32. Ze względu na wypadki na Górnym Śląsku i potrzebę natychmiastowej akcyi ratunkowej uprasza się członków o jak najliczniejsze przybycie.

NA GÓRNOŚLĄZAKÓW. Tow. Obrony Zachodnich Kresów Polski wraz ze Strażą Polską i VI Kołem TSL. w Krakowie urządza we czwartek dn. 28 sierpnia br. po mieście i lokalach zbiórkę na akcyę ratunkową Górnoślązaków. Wzywa się gorąco rodaków o jak najofiarniejsze poparcie tej akcyi.

W SPRAWIE WYPŁATY ZASIŁKÓW. Wczoraj kilkutysięczny tłum udał się do Magistratu, z żądaniem natychmiastowej wypłaty przyznanych jeszcze przez rząd austryacki zasiłków. Prezydyum miasta pragnąc chociażby tylko najbiedniejszym przyjść z pomocą odniosło się telegraficznie do p. ministra skarbu dra Bilińskiego i Generalnego Delegata Rządu p. dra Gałeckiego, z prośbą natychmiastowego przyznania przez Rząd kredytu, któryby pokrył zaległe zasiłki.

TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYI. Popularny autor i artysta p. Stefan Turski z końcem b. m. wyrusza ze swoim zespołem artystów na doroczny jesienny objazd Galicyi. Artyści z autorem na czele odegrają po raz pierwszy arcywesołą komedyę p. Turskiego pt. „Oj kobiety kobiety". Tournee obejmuje: Nowy Targ 27, Zakopane 28, Bochnia 30, Tarnów 31 bm. następnie: Dębica, Nowy Sącz, Gdybów, Gorlice, Jasło, Sanok, Sambor, Drohobycz, Borysław i t. d.

Z MUZYKI. Komitet organizacyjny Tow. nauczycieli i nauczycielek muzyki w Krakowie, zawiadamia interesowanych, że we środę dn. 27 bm. o g. 6 wieczorem, odbędzie się w sali Instytutu muzycznego przy ul. św. Anny Walne zgromadzenie nauczycieli i nauczycielek muzyki w celu omówienia i ustalenia taryfy za lekcye w nadchodzącym roku szkolnym.

WPISY do konc. Szkoły śpiewu prof. St. Bursy (ul. Kapucyńska l. 3 III p.) odbywają się od poniedziałku 25 bm. codziennie od 4 do 6 po południu.

WIELKI FESTYN pod protektoratem generałowej Stillerowej i gen. Hallera na Dom rodzinny im. Tadeusza Kościuszki dla sierót po legionistach i żołnierzach polskich, przy ul. Jagiellońskiej l. 11 odbędzie się w niedzielę 31 bm. w Parku Krakowskim. Program nader urozmaicony, niespodzianki, obfity bufet we własnym zarządzie oraz muzyka i tańce dają nam rękojmię, że festyn będzie atrakcyą sezonu.

PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY wyjdzie 2 września o godz. 7 rano z kościoła św. Floryana na Kleparzu.

(jm) **ZAGADKA ŻYCIA I ŚMIERCI.** „Wszystko dla Ducha i wszystko przez Ducha" — oto motto odczytu, wygłoszonego przez Stanisława Przybyszewskiego w szczelnie zapełnionej publicznością sali „Sokoła". Posiwiały twórca „Młodej Polski" wieści bankructwo materyalistycznej nauki, ograniczającej swój zakres do badań zjawisk li tylko zmysłowych, a pomijającej zupełnie świat wyższy przyczynowy — świat Duszy i Ducha.. Nawiązując do odkryć radioaktywnych materyi, wykazuje, że poza fizykalnem ciałem istnieją pewne astralne substancye, widzialne w stanie medyumicznym, a nawet dające się utrwalić na płycie fotograficznej. Ciało fizyczne jest tylko narzędziem funkcyi fizyologicznych i bezwładną masą, poruszaną i ożywianą przez ciało astralne — Duszę, która stanowi łącznik z najwyższym pierwiastkiem Duchem. Śmierć jest tylko przejściem do innej wyższej formy bytowania, wyzwoleniem ciała astralnego z fizykalnej powłoki cielesnej.

Prelegent omawiając podstawy „wiedzy utajonej" okultyzmu, kwestye medyumizmu, jasnowidzenia oraz teoryę metampsychozy czyli reinkarnacyi, powoływał się na doświadczenia znanych badaczów jako to: Mesmera, Crookesa i innych.. Podniósł też olbrzymie dla wiedzy Duszy i Duchu znaczenie Słowackiego „Genesis ducha", stawiając twierdzenie, że ewolucyonizm Słowackiego stoi wyżej od ewolucyonizmu Darwina, który — zdaniem Przybyszewskiego — pójdzie niedługo w zapomnienie, wypierany już obecnie przez neo-lamarkizm i inne nowsze historye. „Wali się gmach, zbudowany z trudem przez pozytywistów i materyalistów, bo zbrakło w nim miejsca na Duszę, bo nie znalazł w nim człowiek rozwiązania zagadki życia i śmierci".

Publiczność zgromadzona tłumnie — zarówno zapewnie pociągnięta tematem odczytu, jak i osoba prelegenta — z wielkiem zainteresowaniem słuchała jego wywodów, które w pierwszej swej części oparte na podstawach naukowych — w drugiej przeszły w natchniony poemat gnostyczno-teozoficzny.

POWRÓT KOLONISTÓW T. O. M. Koloniści T. O. M. powracają: z Pewli malej w środę 27 sierpnia o g. 4.30 popoł., z Podlasów w sobotę 30 sierpnia o g. 6.40 wieczór, z Barcic w sobotę 30 sierpnia o g. 8 wieczór, z Jachówki w poniedziałek 1 września o g. 4.30 popoł., ze Skawiec w sobotę 6 września o g. 4.30 popoł. = T. O. M. prosi, by rodzice, względnie opiekunowie, oczekiwali dzieci na dworcu.

KOLONIE WAKACYJNE W SZCZYRKU. Czytelnia Kobiet w Białej przy pomocy T. O. M. urządziła w Szczyrku kolonię wakacyjną dla polskiej młodzieży w Białej.

W obu miesiącach korzystało z niej 120 dzieci, które pod opieką SS. Felicyanek spędziły wakacye w ślicznej górskiej okolicy z pożytkiem dla ducha i zdrowia.

(T) **KOMEDYACKA AWANTURA ZŁODZIEI.** Złodzieje znów wpadli na dobry pomysł. Oto Józef Ryszka l. 20 (zodziejski reżyser) z Krakowa wszczął wczoraj w szynku Folfugera Mostowa z własnymi towarzyszami awanturę, która była tylko farsą, a której celem było wywołanie zamieszania w celu urobieni podatnego pola do kieszeniowych manipulacyi. Niedocenionego komedyanta wraz z jego „trupą" i dekoracyami odstawiono pod „Telegraf".

BACZNOŚĆ! PILNUJCIE KAPELUSZY! Na przestrzeni Kraków-Bochnia, pasażerowie skarżą się, że nieznane indywidua kradną przejezdnym kapelusze. Wypadki takie zdarzały się w ostatnich dniach bardzo często, głównie między Bierzanowem a Podłężem.

WIELOKROTNY MORDERCA. Do sądu karnego we Lwowie wpłynęło w ciągu ostatnich dni kilka doniesień przeciw skazanemu na karę śmierci Fedkowi Michajłowowi, który w czasie odwrotu Ukraińców zamordował lub kazał rozstrzelać kilka osób w powiecie szczerzeckim. Wśród osób znajdować się mają także osoby wyznania grecko-katolickiego. Wyrok śmierci, wydany niedawno przez lwowski trybunał przesłany zostanie niebawem do rozstrzygnięcia Naczelnikowi państwa.

TRAGICZNY WYPADEK na lotnisku warszawskim wydarzył się onegdaj i pociągnął za sobą śmierć por. inżyniera Karola Słowika oraz ppor. Kaz. Jesionowskiego.

W oczach licznych widzów spadli wraz z aeroplanem z wysokości około 600 metrów. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.

Przyczyną nieszczęścia była zbytnia brawura, której dał wyraz pilot, wykonywując pomimo silnego wiatru tak zwane „korkociągi". Silny napór wichru uszkodził skrzydło płatowca, które oderwało się na znacznej wysokości i aparat, jak ptak zestrzelony, runął w mgnieniu oka na ziemię.

DŁUGI AUSTRYI BĘDĄ PŁACIŁY PAŃSTWA NARODOWOŚCIOWE? (P.) Wedle doniesień „Corriere della Sera" przyszło między Balfourem Atittonim do porozumienia w sprawie długów byłej

Kawiarnia „Elite" i dwaj pomysłowi „kancierze".

Kraków, 26 sierpnia.

(T) Izrael Sejfert ze Lwowa doniósł, że w kawiarni „Elite" przy ul. Grodzkiej, gdzie załatwiają różni interesenci swe interesa, ukrywa się banda oszustów, którzy trudnią się „podrabianiem" i „wyrabianiem" wiz paszportowych. Między innymi wyłudzili od Hany Leder ze Lwowa 800 koron, a od Izraela Seiferta 1600 koron, a to wszystko rzekomo za wystaranie się o wizę.

Policya sprawdziła, że na czele tej „kancelaryi" stoi Bernard Forzimmer, kelner z Rabki, lat 50. Forzimmer przyznał się do winy, zeznając, że najgrubsze „kawałki" załatwiał (!) jego wspólnik, Jan Schiff, stały gość owej kawiarni. Obaj „urzędnicy" dzielili się na poły zyskami. Kancelaryę im zamknięto, a ich zamknięto do „ula".

monarchii habsburskiej. W myśl tej nowej umowy długi byłej Austryi jak i odszkodowania, które Austrya miała zapłacić, pokryć mają nietylko niemiecka Austrya i Węgry, lecz także państwa narodowościowe.

PIERWSZĄ ULICĄ DRA ZAMENHOFA W POLSCE. Dnia 19 uchwaliła Rada miejska w Łodzi nazwać jedną z ulic Łodzi w śródmieściu im. dra Zamenhofa, twórcy języka międzynarodowego. Wybór ulicy pozostawiono komisyi do przemianowywania ulic.

WDROŻENIE ŚLEDZTWA PRZECIW HELFFERICHOWI. (P.) Na polecenie ministra finansów zajęło się niemieckie ministerstwo sprawiedliwości zbadaniem aktów, tyczących obrazy ministra finansów, kórej dopuścił się na osobie ministra były sekretarz stanu Helfferich.

KONFERENCYA PRZYWÓDCÓW RUCHU ANTIBOLSZEWICKIEGO. Dzienniki donoszą z Kopenhagi, że w Sztokholmie ma się odbyć konferencya przywódców ruchu antybolszewickiego. Do Sztokholmu przybył gen. Judenicz, b. hetman Skoropadski i prezydent ministrów nowego rządu północno-zachodnio-rosyjskiego Janosow.

POLONIZACYA BYDGOSZCZY! Według gazet niemieckich robi szybkie i wielkie postępy polonizacya miasta Bydgoszczy. Napisy niemieckie frm znikają z dnia na dzień. Zastępują je polskie. Niemcy wywożą pomnik Kaisera Wilhelma do Międzyrzecza. Rada Ludowa polska poszukuje telefonistek Polek, które po kursie dwutygodniowym objąć mają urzędy po Niemkach.

ZMARLI W KRAKOWIE. W dniach 23, 24 i 25 bm. zmarli w Krakowie: **Stanisław Cercha**, artysta malarz, członek Komisyi sztuki Akad. Umiej. Ś.p. Cercha znanym był ze swej dzielności artystycznej, szczególniej jako malarz, znawca i miłośnik starych zabytków polskiej archeologii, szczególniej pamiątek starego Krakowa. Wiele jego prac wydała Krak. Akademia Um. Cercha zmarł w 52 roku życia w dniu 23 sierpnia.

Marya Keller żona kondukora kolej. l. 45.
Z Multańskich Florentyna Skudnikowa l. 82.
Wiktorya Zębok, służąca, l. 26.

Cedula kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 25 sierpnia 1919 r.

	Ofiarowano K	Żądane K
Marki polskie	197·—	204·—
Marki niemieckie po 100 M. i 1000 M.	236·—	246·—
„ niem. drobne	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 Rb	217·—	223·—
„ „ drobne	208·—	213·—

Sprawa Cieszyńskiego, Spisza i Orawy w przededniu rozstrzygnięcia.

Warszawa. (Telef.) Z Paryża nadeszły wieści, **że sprawa Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy zdaje się być w przededniu rozwiązania przez specyalną komisyę Cambona. Komisya ta wysłuchała opinii delegata polskiego Dmowskiego i posła polskiego w Pradze Patka.**

Czesi skarżą się na rzekomą koncentracyę wojsk polskich.

Warszawa. (Telef.) Czeski minister spraw zagranicznych Benesz wystosował do posła polskiego w Pradze notę, w której zawiadamia o **rzekomej koncentracyi wojsk polskich poza linią demarkacyjną na Śląsku, prosi o zaprzestanie tej koncentracyi,** jeżeli ona się rzeczywiście odbywa i zapewnia, że w każdym wypadku **rząd czeski nie dopuści do gwałtownego konfliktu z powodu sporu granicznego.**

Pos. polski odpowiedział mu, **że nic mu nie wiadomo jakoby odbywały się jakieś koncentracye,** przyczem dodał, że o treści noty zawiadomi swój rząd.

Ostateczna faza sprawy Galicyi wschodniej.

Warszawa (telef.). Z Paryża nadeszła wiadomość, **że sprawa Galicyi wschodniej wchodzi obecnie w fazę ostateczną.** Statut autonomii, nad którym pracuje podkomisya, pod przewodnictwem generała Leroux, jest już prawie gotowy. Bawiący tam delegaci z Galicyi, poseł Dąbski i p. dr. Loewenstein **codziennie odbywają w tej sprawie narady z delegacyą polską.**

Rokowania z delegacyą Denikina w Warszawie.

Warszawa (telef.). Wobec doniesień dziennikarskich, **jakoby w Warszawie bawiło poselstwo Kołczaka, z Pastuchowem na czele,** aby z rządem polskim przyjść do porozumienia przeciw bolszewikom, korespondent wasz zwrócił się do sfer miarodajnych, skąd otrzymał następujące wyjaśnienie: **Czynnikom kompetentnym w Warszawie nic nie wiadomo o pobycie misyi rządu Kołczaka w Polsce. Są tu tylko przedstawiciele atamana Denikina,** generał Wieretnitin i ataman Dołgow. **Misya ta wypierała się począdkowo charakteru ogólno-rosyjskiego,** twierdząc, że idzie jej o nawiązanie stosunków między Donem a Polską. **Dopiero ostatnie konferencye pozwoliły zoryentować się, że obaj delegaci są równocześnie w kontakcie z rządem Omskim.** Rokowania obejmowały wyłącznie **sprawy jeńców i nawiązania stosunków handlowych.**

Kołczak wysłał delegacyę do Paryża.

Paryż. (PAT) Admirał Kołczak, jako szef prowizorycznego rządu Rosyi, wysłał p. **Sawinkowa, byłego ministra wojny wraz z 5 przedstawicielami rządu prowizorycznego, jako delegacyę rosyjską do Paryża.**

Traktat austryacki nie ulegnie poważnym zmianom.

Paryż (Havas). **Komisya redakcyjna, która zajmowała się austryackim traktatem pokojowym, ukończyła swe prace** i dziś przedłoży najwyższej radzie definitywny tekst. Konferencya pokojowa pracuje z największą gorliwością nad traktatem austryackim, gdyż Tittoni pragnie wrócić do Rzymu na 3 września, t. j. na otwarcie parlamentu włoskiego. „Action Francaise" sądzi, że **zmiany w traktacie pokojowym austryackim będą nieliczne i nie istotne.** Dzienniki sądzą, **że w piątek najwyższa rada wypowie się co do odpowiedzi na kontrpropozycye austryackie.**

Korony austryackie idą w górę, czeskie spadają.

Wiedeń. (PAT) „Neues W. Tagblatt" donosi z Zurychu, że **kurs koron w sobotę nieco się polepszył.** Dewizy wiedeńskie podniosły się z 10.50 na 11. **austryackie korony stemplowane oraz korony niestemplowane podniosły się z 10.50 na 10.70.** Natomiast **korony czeskie spadły z 21 na 26.**

Demonstracya wiedeńczyków przeciw sokołom czeskim.

Wiedeń (PAT). W sobotę na dworcu kolei północno-zachodniej we Wiedniu **publiczność niemiecka demonstrowała przeciw czeskim sokołom, zamieszkałym we Wiedniu, zamierzającym wyjechać do Znaim. Demonstranci przeszkadzali wsiadaniu ich do pociągu, przyczem między innemi przeszkodzili wejściu do wagonu następcy rządu czeskiego we Wiedniu,** dr. Fiederowi.

Wyrażono rządowi czeskiemu z tego powodu **wyrazy ubolewania.**

Abdykacyę Józefa Habsburga Węgrzy witają z entuzyazmem.

Bukareszt (PAT). Rumuńskie biuro prasowe donosi z Budapesztu, że **abdykacya arcyks. Józefa przyjęta była przez całą ludność z entuzyazmem. We wszystkich kołach ludności ujawniło się zadowolenie z powodu upadku rządów monarchistycznych.**

Bela Kuhn siedmsetkrotnym mordercą.

Nauen (PAT). Wedle doniesienia „Daily Mail" z Budapesztu, **wniesiono przeciw Beli Kuhnowi i towarzyszom do niedzieli południa 700 doniesień o morderstwa.** Nowy rząd państwowy uważać będzie wszystkie przez Belę Kuhna zarządzone egzekucye za pospolite morderstwo i **odpowiednio karnie je będzie traktowało.**

Encyklika papieska przeciw komunizmowi?

Nauen. (PAT) „Avanti" rejestruje pogłoskę, iż **papież wyda wkrótce encyklikę przeciw komunizmowi i ruchowi rewolucyjno-socyalistycznemu.** Poza tem ma istnieć w kołach watykańskich **zamiar zakładania za fundusze watykańskie wielkich związków robotników fabrycznych i rolnych.**

Dziś izba francuska obraduje nad traktatem pokojowym.

Lyon (B. K.). Izba francuska zbierze się dnia 26 b. m. na obrady nad traktatem pokojowym. **Dotychczas w kwestyi tej zapisało się do głosu 24 posłów. Postanowiono nie odraczać posiedzenia najwyższej rady.** Posiedzenia te będą się odbywały tylko przed południem, aby p. Clemenceau umożliwić branie udziału w posiedzeniach Izby.

Komisya senatu amerykańskiego poprawia traktat pokojowy.

Saint Germain (B. K.). Z Waszyngtonu donoszą: **Komisya senatu do spraw zagranicznych uchwaliła 9 głosami przeciw 8 poprawkę senatora Lodgego, wniesioną do traktatu pokojowego.** Poprawka ta opiewa, że **Szantung powinien przypaść Chinom a nie Japonii.**

Ameryka likwiduje swe filie żywnościowe w Europie.

St. Germain. (B.K.) Amerykańskie dzienniki donoszą, że **Hoover uważa swe zadanie zaopatrzenia Europy w żywność za ukończone. Filie żywnościowe mają być zamknięte i w ciągu 2 miesięcy zlikwidowane. Akcya zaopatrywania 4 milionów dzieci w Europie będzie dalej prowadzona w ciągu zimy.** Zdaniem Hoovera dalsze zaopatrywanie się w żywność tych krajów, które jej potrzebują, jest kwestyą kredytu.

Hoover wycofuje się z życia politycznego

Wiedeń (B. K.). Jak donoszą z Paryża, Hoover po ratyfikowaniu traktatu pokojowego ma zamiar wycofać się z życia politycznego i wraz z całą rodziną przeniesie się do Kalifornii. Postanowienie to wywołało w prasie republikańskiej ubolewanie.

Naprężenie amerykańsko-meksykańskie.

Amsterdam. (PAT) „Daily Herald" donosi, że **ambasador brytyjski w Meksyku zwrócił się ponownie do Wilsona z prośbą, aby ten zajął energiczne stanowisko przeciw Carranzy.** Wilson odpowiedział, **że pragnie pierwej usłyszeć mowę Carranzy w izbie meksykańskiej,** co ma nastąpić dnia 7 września. Prawdopodobnie **zajdzie konieczność poczynienia kroków, aby Carranzę zmusić do ustąpienia.** Wilson odbył wczoraj

dłuższą konferencyę z Lansingiem w sprawie żądań meksykańskich co do wycofania wojsk amerykańskich. Żądana te będą prawdopodobnie odrzucone. Rząd amerykański oświadczył, iż rząd meksykański okazał się niezdolnym do uśmierzenia zajść granicznych.

Ofenzywa rumuńska przeciw bolszewikom.

Wiedeń (PAT). Rumuńskie biuro prasowe podaje: Wojska rumuńskie podejmą energiczną ofenzywę przeciw wojskom czerwonym w Besarabii. Wczoraj i dziś wojska bolszewickie zaatakowały nasze posterunki. Wszędzie odparliśmy je ogniem karabinów maszynowych. Bolszewicy usiłowali przekroczyć Dniestr. Odparto ich, przyczem wzięliśmy do niewoli 200 jeńców i zdobyliśmy 4 działa.

Koalicya nie rokuje z Niemcami w sprawie rozbrojenia.

Nauen (PAT). Wedle doniesień z Berlina, oświadczono z miarodajnej strony, wobec wiadomości, jakoby rząd państwowy prowadził rokowania z ententą w sprawie żądania zniżenia niemieckiej siły zbrojnej, że w kwestyi tej dotąd żadnych rokowań nie wdrożono.

Zgon twórcy projektu stworzenia „Mitteleuropy"

Wiedeń (PAT). „Sonn und Montagszeitung" donosi z Berlina, że zmarł tam w wieku 61 lat Fryderyk Neumann, znany ze swego pomysłu „Mitteleuropy".

Katastrofa samolotu włoskiego.

Nauen. (PAT) Na lotnisku Aspern spadł samolot Patroniego. Pilot i 4-ch włoskich wojskowych poniosło śmierć na miejscu. Latawiec uległ zupełnemu zniszczeniu.

Wycofanie dawnych podręczników dla szkół ludowych.

Lwów. (PAT) Z Rady szkolnej krajowej otrzymujemy następujący komunikat: Z powodu licznych zapytań, wyjaśnia Rada szkolna krajowa, że **dotychczasowe podręczniki dla szkół ludowych 1 do 4-klasowych** (elementarz Szkółka, część II. III. IV. oraz druga i trzecia książka do czytania) **zostały wycofane. W ich miejsce drukuje Zakład narodowy im. Ossolińskich podręczniki zastosowane do nowych warunków politycznych**, a mianowicie Elementarz i Szkółkę część II. III. i IV., **które z nowym rokiem szkolnym** wprowadzone będą nie tylko w szkołach t. zw. typu wiejskiego, lecz także w szkołach miejskich **zamiast przestarzałych czytanek dotychczasowych. Obecna reforma podręczników nie jest ostateczną, lecz tylko przejściową, obliczoną** na czas najkrótszy (rok, najwyżej dwa lata). Praca zaś około definitywnej reformy podręczników postępuje w dalszym ciągu. **Druk książek na rok 1919-20 jest na ukończeniu i w najbliższym czasie zostaną książki rozesłane na prowincyę.** Równocześnie wydała Rada szkolna krajowa okólnik, podający wskazówki co do **zmiany planów naukowych w szkołach ludowych, średnich, zawodowych i seminaryach nauczycielskich.**

Z ostatniej chwili.

Morgentau gościem Krakowa.

Kraków. (PAT) Jak się dowiadujemy **przybył wczoraj wieczorem z Częstochowy samochodem do Krakowa amerykański senator p. Morgenthau wraz z gen. Jadwinem i płk. Beyen, oraz sekretarzami. Pan Morgenthau, który chce się zapoznać z stosunkami społecznymi i miastem Krakowem, zabawi tu do środy, poczem udaje się w kierunku Przemyśla.**

Lista zbrodni niemieckich w okręgu Lille.

Kraków, 26 sierpnia.

(?) Francuskie sądy wojskowe prowadzą obecnie śledztwo w sprawie zbrodni niemieckich, dokonanych w okręgu Lille w czasie okupacyi. Przytaczamy tylko kilka z całego ich szeregu. Jedna z nich dotyczy dra Michelsohna, dyrektora szpitali w Trelong i d'Efry, który systematycznie, z braku opieki, **pozwalał umierać rannym i chorym Francuzom.** W ten sposób **wyprawił na tamten świat 300 osób w ciągu jednego miesiąca.**

Inne śledztwo toczy się przeciw **generałowi Arnim**, komendantowi korpusu armii, który **kazał rozstrzelać pewnego robotnika**, ponieważ nie chciał pracować dla armii niemieckiej i **wzruszył ramionami, widząc przechodzącego niemieckiego sierżanta.**

A dalej: majorowie Dittel, Friess i Hehring oskarżeni są, że bez **powodów wojskowych kazali podpalić miasto d'Orchies.**

Komendant Forst z komendantury w Douai oskarżony jest **o rabunek kasy oszczędności tego** miasta. Kradzież ta dotyczy wiele milionów.

Kapitan Mumsu i gen. komendant 3-ej armii oskarżeni są **o włamanie się do kas Banku** Francuskiego w Cateau.

Generałowie Mentgiellis i Falbeck oraz komendant Hoffmann oskarżeni zostali **o kradzież dwóch milionów z Banku Francuskiego w Roubaix, 315.000 franków z poczty** i 350.000 fr. z merostwa tamtejszego.

Kapral Jacoby oskarżony jest **o morderstwo**, popełnione w czasie pełnienia warty. Pod takimże zarzutem znajduje się żandarm Rasse.

Kaprala Fischera oskarżają, iż w Ostricourt **zabił kulą rewolwerową dziecko dziewięcioletnie za to, że nie chciało się go słuchać.**

Tak oto Niemcy zachowywali się we Francyi. Na podstawie tego może sobie opinia publiczna w państwach koalicyjnych wyobrazić, **jak Niemcy postępują i postępować będą** w ogarniętym powstaniem Górnym Śląsku w stosunku do znienawidzonych przez nich Polaków! Opinia publiczna tych państw przyjdzie wtedy do przekonania, **że nie można Górnego Śląska pozostawić ani chwili dłużej w krwawych szponach rozjuszonej bestyi niemieckiej.**

NA MARGINESIE.

Pieśń pochwalna na cześć krótkiej spódniczki.

(Kr.) Krótka damska spódniczka była już tak zaciekle atakowaną przez moralistów, hygienistów, ekonomistów a nawet patryotów (tak jest!), że na prawdę przyjemnie jest posłuchać wreszcie innego zdania.

Otóż nie wszyscy hygieniści potępiają krzykrótką spódniczkę, która przedewszystkiem nie krępuje ruchu nóg i wpływa na elastyczność i pewność chodu. Pewien lekarz zajmował się tą kwestyą dokładniej i „Daily Mail" podaje nam wywiad z rzeczoznawcą-szewcem. Otóż szewc w ten sposób rzecz przedstawia: „Dawniej płaciły panie bajońskie sumy za swe toalety a troszczyły się b. mało o buciki, zakryte zresztą długą suknią. Dziś buciki są o wiele ważniejszą częścią garderoby niż kapelusze, i damy wydają dziś więcej za parę eleganckiego obuwia niż dawniej za całą toaletę. Przyzwyczaiły się już do tego, że wpierw patrzy się na ich nogi a potem na głowę!"

Nie mniejszą troskliwość zauważyć można i co do pończoch, uwydatniających piękność kobiecej nóżki. Ten kult ubioru nóg zawdzięczać naturalnie należy — krótkiej spódniczce, lecz jest to dopiero trafnem wtedy, jeżeli kobieta przestrzega chodu pełnego wdzięku i gracyi.

Długa suknia przeszkadzała jej w chodzeniu, zakrywała jej nogi i odbierała jej sąd o własnej postawie i ruchach. No, teraz może kobieta widzieć swe nogi, mogą je widzieć i inni, a bodaj czy nie o to głównie się rozchodzi!

ZAMKNIĘCIE „CHŁOPSKIEJ DOLI". Z Warszawy donoszą: Wczoraj administracya tygodnika „Chłopska Dola" (organ P. P. S.), została zawiadomiona przez policyę, że wydawnictwo to zostaje zawieszone z rozporządzenia prokuratora.

PRZYGOTOWAWCZA AKCYA PLEBISCYTOWA NIEMCÓW! Na posiedzeniu Towarzystwa (Ostpreussenabend) w Berlinie dyskutowano warunek traktatu pokojowego, że w głosowaniu nad dalszą przynależnością państwową brać mogą udział nietylko mieszkający, ale wszyscy urodzeni na terenie plebiscytowym. Głosowanie pisemne nie będzie dozwolone. Uprawnieni do głosowania udać się więc muszą osobiście na miejsce urodzenia. Rząd niemiecki winien więc udzielić interesowanym wolnej jazdy.

BEZROBOCIE W POZNANIU. W dniu 19 bm. przyszło do zaburzeń, spowodowanych bezrobociem. Władze dokonały masowych aresztowań. Rady robotnicze polska i niemiecka wydały odezwy, wzywające do spokoju.

:: NADZWYCZAJ :: UDELIKATNIAJĄCE MYDŁA „BONGRÉ" przetłuszczone lanoliną „LAIT DE LYS" wszelkie [illegible] przetłuszczone, słynne do golenia „[illegible]" poleca **W. DOBKOWOLSKI**, Fabryka perfum, kosmet., i mydeł toalet. w Warszawie, ul. Chmielna 62. Do nabycia w drogueryach i perfumeryach. 29.0

Kupuję garderobę męską używaną, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne L. Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 2434

Poszukuje się zaraz do wydzierżawienia koncesyi na wyszynk w dzielnicy VI w Krakowie. Zgłoszenia: Jan Pamuła, Dębniki ul. Zagrody 263. 2383

Kasa Kontrolna „National" restauracyjna dziewięć liczników do sprzedania. Juliusz Hecker, Kraków, ul. Św. Marka 25. 2884

Kasyerka uzdolniona 2919 za kaucyą zostanie przyjętą w firmie Bracia Sataleccy, dawniej J. Bialik masarnia, Kraków, ulica Floryańska 51.

Gruszki sprzedaje ogród w Łagiewnikach, Bistrzycki. 2927

Drukarza litograficznego przyjmie fabryka pudełek J. Pacanowskiego, Grzegórzecka L. 19. 2939

Potrzeba dziewcząt 2940 do wyrobu pudełek. J. Pacanowski, Grzegórzecka 19.

Dobra stancya dla uczniów szkół średnich. Zgłoszenia z grzeczności Restauracya K. Pyszyńska, Kraków, Rajska 8. 2886

Hafciarki do haftu kolorowego i złotem znajdą dobry zarobek w Związku Pracy Polskich Kobiet, Kraków, Bracka 8. 2943

Dwie lub trzy panienki ze szkół średnich lub seminaryalnych znajdzie umieszczenie z całym utrzymaniem. Fortepian na miejscu. Kremerowska 8, I p. na lewo. 2942

Służący do konia potrzebny zaraz do masarni Braci Sataleckich dawniej I. Bialik, Floryańska 51. 2985

Szukam psa rasy „szkocki owczarek" 1-2 miesięcznego. Adres: Tenczynek pod Krakowem. Zdrojewski. 2964

Ucznia do praktyki miejscowego przyjmie zaraz Zakład rytowniczy Mieczysława Preisnera, Kraków, Rynek główny 7—8. 2962

Handlowiec ze znajomością buchalteryi i korespondencyi polsko-niemieckiej z praktyką poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracya „Gońca" pod „Handlowiec 20". 2958

Pracownia bieliźniarska specyalistka do dziurek ręcznych znajdzie stałe umieszczenie w związku Pracy Polskich Kobiet, Kraków, Bracka 8. 2344

Poszukuję pokoju na wrzesień i październik względnie tylko do 15 października. Część należytości mogę dać w prowiantach. Zgłoszenia pod „Słuchaczka" przyjmuje Administr. „Gońca Krak." 2924

Towarzystwo przemysłowe poszukuje do wynajęcia lub kupna domu jednopiętrowego (ewentualnie także dwupiętrowego) nadającego się do pomieszczenia warsztatów. Oferty pod: Skrytka pocztowa 181. Kraków, główna poczta. 2954

Nauczycielka muzyki (fortepian), francuskiego i włoskiego — dochodząca — poszukiwana. Reflektuje się na krótki system nauki. Zgłoszenia: Pyszyński, Restauracya, Rajska 8. 2968

Stanisława Szpiglowa
Skład wyrobów artystycznych i pamiątek z Krakowa.
Kraków, ulica Karmelicka L. 6.

Ach, co za graciki cudne!
Jaki piękny zbiór pamiątek,
Wszystko wdzięczne i uludne,
Wszędzie myśli polskiej wą-
2348 [tek...
Zewsząd serca skarb wyziera,
Czy z portretu oficera,
Czy z orzełka, czy ze spinki,
Samo polskie upominki,
Same rzeczy cenne, śliczne,
Modne, świeże, artystyczne!...
Otóż sklep godzien pochwały:
Wybór — zaiste wspaniały.
Macie, drodzy przyjaciele,
Cygarniczki i portfele,
I torebki również tanie,
By nie grymasiły panie,
Macie laski do podpórki
W srebrze kute; są figurki,
Są przepyszne naszyjniki,
Perły, szkło lub koraliki...
Macie urny i wazony...
Sklep w papier zaopatrzony,
W ramki i widoki różne,
I w puhary, szczęściem próżne,
Bo gdyby tak pełne miodu,
To bez żadnego zachodu
Ja pierwszy byłbym gotowy
Wychylić zdrowie Szpiglowej!
Hej, wiara! Stawać na warcie!
Polskości cześć i poparcie!!

„KLAWIOL" 2610
Niezawodny środek na odciski Apt. Kowalskiego w Warszawie.
Hurtownie i detalicznie sprzedaje **apt. K. Wiszniewski, Kraków, Floryańska 15.**

„Klawiol" usuwa odciski!
Bez bólu daje zyski:
Nogi w trzewikach nie pieką,
Choćbyś szedł bardzo daleko.
W Obywatelskiej zaś Straży
Pogonić możesz paskarzy
I z ulgą swego męczeństwa,
Podporą być społeczeństwa!
„Klawiol" pozbawia Cię drga-
wek,
„Klawiol" jest wrogiem bro-
dawek
I bezpowrotnie, mój motci,
Zrywa z Twej skóry narości!
Stąd też uciecha jest wielka
Dla nóżki i... pantofelka,
Bo mogą skakać i gromić
I starych łotrów poskromić!

Automobil ciężarowy; 48 HP., 5-tonowy, 4-cylindrowy, nowy z pn.
Automobil osobowy; 15/38 HP., 4-cylindrowy, nowy, 4—6 siedzeniowy z pn.,
Omnibus automobilowy, (karoserya zamknięta) 19 miejsc siedzących, 4 miejsca stojące.
Auto rekwizytowe z sikawką dla straży pożarnych, 45 HP.
Sikawki 4-kołowe parowe i ręczne.
Dezynfektory parowe (przewoźne) dwukołowe 2957

Biuro techniczne Bolesława de Dalko w Krakowie, Siemiradzkiego 35.

Poszukuje 2968
od 1-go lub 15-go września mieszkania umeblowanego złożonego z 2 do 4 pokoi ewentualnie z kuchnią lub kuchanką gazową dla 2 osób i chłopczyka 7-letniego na przeciąg czasu 6 miesięcy najmniej, może być z całem utrzymaniem. Zapłacę żądaną kwotę za 3 miesiące z góry, postarać się mogę o węgiel i prowianty. Zgłoszenia: St. Tarnawski, Aleja Słowackiego l. 1, III p.

MIESZKANIE
złożone z 3 pokoi i kuchni z komfortem w VI. Dz. zamienię za dopłatą na mieszkanie złożone z 4 pokoi i kuchni z komfortem (ewent. większe) przy ul. Wolskiej, Podwale, Dunajewskiego, Basztowej lub w okolicy tychże ulic. Zgłoszenia pod „Korzystna zamiana" do Administracyi „Gońca". 2961

›MATURA‹
Kraków, Grodzka 32/II.
Dokładne i szybkie przygotowanie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szk. śr. i sem. naucz. Najwybitniejsze siły. Prospekty gratis. Kursa zbiorowe i indyw. System korespondencyjny. 2235

Maszyna do pisania
marki „Smith Premier" i
książki prawnicze
zaraz do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej w Podgórzu, Rynek 12, między godz. 10—12 rano.

Ważne dla PP. Oficerów!
KATOLICKA PRACOWNIA
Odznak wojskowych
i wężyków haftowanych.
KRAKÓW, 2900
ulica św. Marka 11, I p.

Obiady domowe 2280
z 2-ch dań **6 kor.** W abonamencie opust.
Kraków, Gołębia 16, I p.

WOLNOŚCI!
Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „SOLALI" [illegible] Żywiec.

KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE
„MATURA" Kraków, Grodzka 32/II.
(godz. urzęd. od 10—12 i 4—6, w niedzielę i święta 11—12).
Nowy rok szkolny otwarty zostanie 9 września br.
Wykłady na kursach jednorocznych:
1. Gimnazyalno-realnym i 2. Seminaryalnym
rozpoczną się 10 września
na analogicznych zaś kursach 2-letnich oraz na kursach repetytoryjnych dla reprobowanych z Galicyi i Król. Polskiego z początkiem października br. 2911
Dodatkowe wpisy na powyższe kursa przyjmuje się do końca sierpnia b. r. — Egzamina wstępne 28, 29 i 30 b. m. — Na kursach uczą najwybitniejsze siły z całej Polski.
Ceny możliwie najniższe. Prospekta i informacye bezpłatnie

Chcemy rozszerzyć przemysł rodzimy i dać swoim robotnikom zarobek?
Popierajmy
Fabrykę wyrobów chemicznych M. Nurka
w Krakowie, ul. Karmelicka 12.
Specyalność: wyroby **pasty terpentynowe do obuwia w różnych kolorach i masy do podłóg** po niskich cenach.
Wysyłki niezwłocznie odwrotnie na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej. 2469

Krój i szycie.
Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych
w szkole kroju i szycia „Józefina", Długa 11.
Kurs zacznie się 1 i 8 września 1919 r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 2931

FORTEPIANY I PIANINA
firm pierwszorzędnych nadeszły do Składu fortepianów 2926
Heleny Smolarskiej w Krakowie, Wolska 7.

Fabryka wyrobów dyetetycznych i dodatków do pieczywa
marki **„SIDONIA"**
L. SYKUTOWSKI, Kraków, ul. Szlak 59.
poleca jedyne krajowe, w handel bardzo dobrze wprowadzone i wypróbowane wyroby i specyalności a to: Torty, Babki, Kruche ciastka, Zwiebaki, Paluszki, Proszek na piernik, Proszek budyniowy, Kotlety jarskie, Proszek drożdżowy, Proszek jajowy, Proszek waniliowy i Strudel suchy.
Zamówienia wykonuje się odwrotnie. Cenniki i warunki dostawy opłatnie na żądanie. 2684

PORCELANĘ, SZKŁO
serwisy stołowe, kawowe i kompotowe, filiżanki, talerze, słoje konfiturowe i t. d. poleca
SKŁAD PORCELANY I SZKŁA
S. GRÜN W KRAKOWIE
ULICA GRODZKA L. 36 (w dziedzińcu). 2559

„EKONOMIA" DOM DLA HANDLU :: I PRZEMYSŁU ::
Kraków, ul. Dunajewskiego 2, 2868
dostarcza kupcom, konsumom, związkom itp. różnych artykułów spożywczych, materyałów budowlanych, nawozów sztucznych, drzewa opałowego. Kupuje i sprzedaje folwarki, kamienice, realności itp.

Zdolnych
Agentów parcelacyjnych
na płacę i prowizyę poszukuje
PODOLSKI ZWIĄZEK ZIEMIAN
we Lwowie, ul. Zimorowicza 15.
Pierwszeństwo dla mających kaucyę.
. Zgłoszenia osobiste lub pisemne. 2987

Polskie
Towarzystwo Handlowe T. A.
Zarząd główny:
w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1.
Oddziały:
Warszawa, Lwów, Sosnowiec.
Kapitał akcyjny K 10,000.000.
Adres dla depesz do Zarządu gł. i oddziałów:
„TOHAN"
Telefon Nr. 20—78 i 11—38
Rachunek bieżący:
Bank Krajowy, Kraków, Lwów; Bank Przemysłowy, Kraków, Lwów; Bank handlowy w Warszawie; P. K. O. Warszawa Nr. 140834.
Dział węglowy.
Dział drzewny.
Dział budowlany.
Dział żelazny,
Generalna Reprezentacya hut śląskich i galicyjskich. 1744
Dział rolniczy.
Dział maszyn rolniczych
Dział spożywczy.

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek Rolniczych.
Mydło do prania, Mydła toaletowe, Pasta do obuwia, Sznurowadła, Farba słynna do materyi „Koloryna", Szczotki, Nici, bawełna itd., Płótna kolorowe i białe, Codziennie świeże drożdże — poleca tylko hurtownie
Dom Handlowy F. Wojas, Kraków, Łobzowska 12. 1636

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" Jerzy Konarski. — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz.— Druk. Ludowa w Krakowie.